

Sygn. akt III Ca 620/14

POSTANOWIENIE

Dnia 4 lutego 2015 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący - Sędzia SO Katarzyna Kwilosz-Babiś (sprawozdawca)

Sędzia SO Zofia Klisiewicz

Sędzia SO Agnieszka Skrzekut

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Burnagiel

po rozpoznaniu w dniu 21 stycznia 2015 r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z wniosku Skarbu Państwa Lasów Państwowych Nadleśnictwo P.

przy uczestnictwie A. S. (1), P. S. (1), A. M. (1), P. S. (2), J. C. (1), J. M. (1), C. K., S. R., H. D., D. R., M. P., M. M., J. C. (2) c. J. oraz nieznaney z miejsca pobytu A. z M. P.

o zasiedzenie

na skutek apelacji uczestników: A. M. (1), J. C. (2) c. J. i nieznaney z miejsca pobytu A. z M. P.

od postanowienia Sądu Rejonowego w Nowym Sączu

z dnia 1 sierpnia 2014 r., sygn. akt I Ns 705/11

p o s t a n a w i a :

1. **oddalić apelacje;**

2. **przyznać ze środków Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Nowym Sączu kuratorowi dla nieznaney z miejsca pobytu uczestniczki A. z M. P. – adw. M. L. kwotę 184,50 zł (sto osiemdziesiąt cztery złote, 50/100) brutto tytułem wynagrodzenia za czynności kuratora w postępowaniu apelacyjnym,**

3. **orzec, że wnioskodawca i uczestnicy ponoszą koszty postępowania apelacyjnego związane ze swym udziałem w sprawie.**

Sygn. akt III Ca 620/14

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 1 sierpnia 2014r. (sygn. akt I Ns 705/11) Sąd Rejonowy w Nowym Sączu stwierdził, że wnioskodawca Skarb Państwa Lasy Państwowe – Nadleśnictwo P. z mocy samego prawa w drodze zasiedzenia z dniem 1 września 2010r. nabył własność nieruchomości położonych w W. gmina S., oznaczonych jako: pgr nr (...) o pow. 0,3161 ha obj. Lwh (...) gm. kat. W. , pgr(...) o pow. 0,6179 ha, pgr (...) o pow. 0,2593 ha, pgr (...) o pow. 0,8607 ha, pgr (...) o pow. 0,5989 ha, pgr (...) o pow. 0,1352 ha - obj. Lwh (...) gm. kat. W. (pkt I), kosztami sądowymi, od

których wnioskodawca był zwolniony z mocy ustawy obciążył Skarb Państwa (pkt II), przyznał kuratorowi nieznaney z miejsca pobytu uczestniczki A. P. – adwokatowi M. L. kwotę 2 214,00 zł brutto tytułem wynagrodzenia za czynności kuratora (pkt III) oraz w pozostałym zakresie stwierdził, że wnioskodawca i uczestnicy ponoszą koszty związane ze swoim udziałem w sprawie (pkt IV).

Sąd Rejonowy ustalił, że pgr (...) o pow. 0,3161 ha objęta jest Lwh(...) gm. kat. W.. Zgodnie z zapisem na karcie (...) Lwh(...) jako właściciele wymienionej parceli wymienieni są: A. z M. P. (Sąd Rejonowy błędnie określał nazwisko uczestniczki jako A. z M. P.) w 3/48 częściach oraz A. L. 3-ga im. S. w 45/48 częściach. Pgr(...) o pow. 0,6179 ha, pgr(...) o pow. 0,2593 ha, pgr (...) o pow. 0,8607 ha, pgr (...) o pow. 0,5989 ha i pgr (...) o pow. 0,1352 ha objęte są Lwh(...) gm. kat. W.. Zgodnie z zapisem na karcie (...) Lwh (...) jako właściciele wymienionych parcel wpisani są: A. z M. P. w 3/48 częściach oraz A. L. 3-ga im. S. w 45/48 częściach. Pgr (...) i (...) objęte KW nr (...), pgr (...) obj. Lwh (...) gm. kat. W. oraz pgr (...) Lwh (...) gm. kat. W. stanowią działkę ewidencyjną nr (...). W KW nr (...) prawo własności wpisane jest na rzecz Skarbu Państwa.

Postanowieniem z dnia 19 kwietnia 1991r. Sąd Rejonowy w T. w sprawie (...) stwierdził, że spadek po A. S. (2) na podstawie ustawy nabyły dzieci: M. Ś., J. C. (2), A. G., P. J. E. S. po 1/7 części, wnuki: C. K., A. A. M. S., J. T. M. M. (4), Z. E. J. S., A. S. (2) po 1/35 części; wnuki R. M., M. M. (5), A. M. (2) J. M. (2) i A. M. (3) po 1/28 części oraz wnuki E. H., J. J. (2), A. M. (2) D. J. po 1/21 części. I. G., E. H., A. J., J. J. (2), A. M. (3), M. M. (5) R. M., T. S., A. S. (2) i Z. S. zbyli swoje udziały w spadku po A. S. (2) na rzecz A. M. (1), który nabył je do majątku wspólnego z żoną M. M.. Uczestniczka A. z M. P. jest nieznaną z miejsca pobytu. Pozostali uczestnicy są zstępnymi spadkobierców A. S. (2).

W dniu 28 lipca 1945r. został sporządzony protokół przejęcia majątku leśnego R. będącego wyłączną własnością A. S. (2) na własność Skarbu Państwa na podstawie Dekretu (...) z dnia 12.02.1944r. o przejęciu niektórych lasów na własność Państwa. Sporządzono także inwentarze przejmowanych obiektów leśnych, stanowiące załączniki do w/w protokołu. Przejmowany obiekt leśny położony był w powiecie (...), objęty Lwh gm. kat. R., S., W., B., R., P., M.. Z chwilą przejęcia obiektu leśnego przeszedł on pod bezpośrednią administrację Nadleśnictwa Państwowego R.. Zarządzeniem z dnia 23 grudnia 1972r. w sprawie likwidacji oraz zmian w zasięgu terytorialnym jednostek organizacyjnych podległych Okręgowemu Zarządowi Lasów Państwowych w K. Dyrektor Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych zlikwidował m.in. Nadleśnictwa M. i R., które zostały włączone do Nadleśnictwa P.. Przejęcie nieruchomości leśnych odbywało się protokołarnie.

Po przejęciu nieruchomości objętych wnioskiem w samoistne posiadanie przez Nadleśnictwo R., a następnie Nadleśnictwo P. prowadzona była na nich planowa gospodarka leśna. Parcele nr (...) i (...) to tzw.(...), parcela nr (...) nazywana jest (...), na parceli nr(...) było tzw. (...), zaś na parceli nr (...) znajduje się las. Wszystkie powyższe parcele są enklawami w środku lasu, i stanowią jedną całość z pozostałym obszarem leśnym. Na parceli nr (...) wyrósł las z tzw. samosiejek. Parcele (...) i (...) są koszone.

Zarówno A. S. (2) jak i jego spadkobiercy nie zwracali się nigdy do Nadleśnictwa z roszczeniami o zwrot nieruchomości objętej wnioskiem. A. S. (2) już w latach 50-60 XX w podejmował próby odzyskania przejętych przez Skarb Państwa nieruchomości, względnie uzyskania odpowiedniej rekompensaty pieniężnej. Z uwagi na uwarunkowania ustrojowe jego starania nie przyniosły rezultatu. Spadkobiercy A. S. (2) założyli asocjację (...) ((...)) której celem było i jest odzyskanie nieruchomości, które kiedyś należały do rodziny S.. Efektem tych działań jest m. in. odzyskanie obiektów uzdrowiskowych w S. czy pałacu w N..

Według informacji posiadanych przez rodzinę S., na własność Skarbu Państwa zostało przejęte 11 000 ha lasów. Spadkobiercy A. S. (2) nie mieli wiedzy, iż pozostało kilka działek leśnych w W., co do których Skarb Państwa nie został wpisany jako właściciel w księdze wieczystej. Procedura związana z odzyskiwaniem przez rodzinę S. nieruchomości jest bardzo trudna i żmudna. Wymaga odszukiwania wielu dokumentów w archiwach państwowych i sądowych, porównywania starych map katastralnych z ewidencją gruntów, stanu historycznego z istniejącym.

Na tle wyżej ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy uznał wniosek w całości za zasadny, przyjmując jednak, że do zasiedzenia doszło z dniem 1 września 2010r. Wnioskodawca posiadał sporne działki na zasadach samoistnego

posiadania od 1945r., bowiem wraz z działkami leśnymi przejmowanymi na własność na podstawie Dekretu (...) z 12 grudnia 1944r. o przejęciu niektórych lasów na własność Skarbu Państwa wnioskodawca wszedł w samoistne posiadanie także spornych działek, pomimo nieobjęcia ich przepisami w/w aktu prawnego. Jednakże 30 letni okres zasiedzenia właściwy dla złej wiary wnioskodawcy rozpoczął się dopiero w dniu 1 września 1980r. tj. z momentem wejścia w życie ustawy o Naczelnym Sądzie Administracyjnym, bowiem wcześniej właściciele nie mogli skutecznie dochodzić swoich praw dotyczących przedmiotowych nieruchomości.

Powyższe postanowienie zaskarżyli w całości apelacją A. M. (1) i J. C. (2), a także kurator działający w imieniu nieznaney z pobytu uczestniczki A. P. z domu M..

Apelujący A. M. (1) i J. C. (2) zaskarżonemu orzeczeniu zarzucili:

1. naruszenie art. 172 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że doszło do nabycia własności przez Skarb Państwa – Lasy Państwowe Nadleśnictwo P. w drodze zasiedzenia przedmiotowych działek, podczas gdy nie została spełniona jedna z przesłanek zasiedzenia, tj. upływ 30 – letniego terminu koniecznego dla stwierdzenia nabycia nieruchomości w tym trybie – wobec uzyskania posiadania tychże działek przez Skarb Państwa w złej wierze,

2. naruszenie art. 121 pkt 4 k.c. w zw. z art. 175 k.c. przez uznanie, że bieg terminu zasiedzenia w niniejszej sprawie był zawieszony, spoczywał do dnia 1 września 1980r., czyli do dnia wejścia w życie ustawy o Naczelnym Sądzie Administracyjnym, co miało uchylić stan porównywalny do siły wyższej o powszechnym zasięgu oddziaływania, uniemożliwiający dochodzenie zwrotu przejętych nieruchomości, w sytuacji, gdy co najmniej do roku 1989 nie było możliwe skuteczne dochodzenie przez uczestników swoich praw związanych z własnością przedmiotowych działek, a sytuacji tej nie zmieniło powstanie Naczelnego Sądu Administracyjnego,

3. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego i niewzięcie pod uwagę braku możliwości skutecznego dochodzenia przez uczestników swoich praw związanych z własnością przedmiotowych działek, w szczególności z uwagi na osobiste okoliczności dotyczące prawowitych właścicieli, a związane z ich uprzednią, czynną działalnością w strukturach (...), co zważywszy na realia ustrojowe (...), nawet w latach 80-tych po utworzeniu Naczelnego Sądu Administracyjnego, uniemożliwiało ubieganie się o przedmiotowe nieruchomości.

Wskazując na powyższe uchybienia apelujący wnieśli o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez oddalenie wniosku w całości, a także o zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje.

Kurator działający imieniem uczestniczki A. P. z domu M. zarzucił naruszenie art. 172 k.c., 175 k.c. oraz 121 pkt 4 k.c. poprzez przyjęcie, że do okresu samoistnego posiadania Skarbu Państwa zmierzającego do zasiedzenia nieruchomości objętych wnioskiem zaliczyć należy okres posiadania począwszy od dnia 1 września 1980r., podczas gdy istnienie siły wyższej – polegającej na niemożności realnego dochodzenia przez uczestników swych praw przed organami sądowymi i administracyjnymi powoduje możliwość rozpoczęcia biegu zasiedzenia po stronie wnioskodawcy dopiero w 1989r.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący w imieniu uczestniczki kurator wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia i oddalenie wniosku, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania, a także o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

W odpowiedzi na powyższe wnioskodawca wniósł o oddalenie obu apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Obie apelacje nie zasługują na uwzględnienie, bowiem podniesione w nich zarzuty okazały się bezzasadne.

W sprawie nie zaszyły uchybienia, które Sąd Okręgowy bierze pod uwagę z urzędu, a których skutkiem byłaby nieważność postępowania – art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Okręgowy w całości podziela i akceptuje. Trafna jest także ocena prawna zagadnienia poddanego rozstrzygnięciu, niemniej jednak niektóre z podnoszonych w sprawie kwestii wymagają uzupełnienia.

Apelacja uczestników A. M. (1) oraz J. C. (2) sprowadza się do twierdzenia, że bezzasadne było przyjęcie przez Sąd Rejonowy, iż bieg terminu zasiedzenia na rzecz wnioskodawcy był zawieszony jedynie do dnia 1 września 1980r., tj. do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 31 stycznia 1980r. o Naczelnym Sądzie Administracyjnym oraz o zmianie ustawy - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U.1980.4.8), bowiem samo powołanie NSA nie zmieniło stanu faktycznego ani prawnego z punktu widzenia możliwości dochodzenia zwrotu nieruchomości przejętych przez Skarb Państwa na podstawie Dekretu (...) Komitetu (...) z dnia 12 grudnia 1944r., a w tym zakresie stan porównywalny do istnienia siły wyższej istniał co najmniej do 4 czerwca 1989r. tj. do wprowadzenia wolnych wyborów. Jednakże zdaniem Sądu Okręgowego powyższe stanowisko nie zasługuje na aprobatę, a powoływane przez apelujących orzecznictwo Sądu Najwyższego nie przesądza o jego trafności. W szczególności pomimo iż w uchwale z 26 października 2007r., sygn. III CZP 30/07 (OSNC 2008/5/43, Prok.i Pr.-wkl. 2008/12/44, Biul.SN 2007/10/11, Palestra 2010/7-8/262) Sąd Najwyższy przesądził, że uzyskane w ramach władztwa publicznego władanie cudzą nieruchomością może być posiadaniem samoistnym prowadzącym do zasiedzenia, ale zasiedzenie nie biegło, jeżeli właściciel nie mógł skutecznie dochodzić wydania nieruchomości (art. 121 pkt 4 k.c. w zw. z art. 175 k.c.), to jednakże Sąd Najwyższy stanął zarazem na stanowisku, że zastosowanie przepisów o zawieszeniu biegu zasiedzenia jest możliwe wyłącznie wtedy, gdy osoba uprawniona do skutecznego dochodzenia roszczenia o wydanie nieruchomości rzeczywiście była tej możliwości pozbawiona. Konieczne jest zatem - oprócz twierdzeń strony - wykazanie, że w ówczesnych warunkach ustrojowych i w stanie prawnym skuteczne dochodzenie roszczenia nie było możliwe bądź ze względu na niedostępność środków prawnych, które pozwoliłyby podważyć wadliwe akty władzy publicznej, bądź ze względu na to, że powszechna praktyka stosowania obowiązujących wówczas przepisów - obiektywnie biorąc - nie stwarzała realnych szans uzyskania korzystnego dla uprawnionego rozstrzygnięcia, co powinno zapobiec niebezpieczeństwu nadmiernej subiektywizacji w ujmowaniu stanu siły wyższej.

Z uzasadnienia Sądu Rejonowego wynika, iż porównywalny do siły wyższej stan niemożności dochodzenia przez obywateli swoich praw właścicielskich istniał jedynie do 1980r., bowiem w dacie tej istniało już sądownictwo administracyjne, którego kontroli zostały poddane wydawane przez organy państwowe decyzje administracyjne. Takie stanowisko można zaaprobować (również Sąd Najwyższy przyjął taki pogląd m.in. w postanowieniu z dnia 14 listopada 2013r., IV CSK 166/13, LEX nr 1403897 oraz postanowieniu z dnia 11 grudnia 2013r., IV CSK 184/13, LEX nr 1438750 a także w postanowieniu z dnia 9 maja 2003r., V CK 24/03), niemniej przedmiotowa ocena prawna w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy wymaga uzupełnienia. Należy bowiem zauważyć, że w niniejszej sprawie podstawą przejęcia własności nie była decyzja administracyjna a Skarb Państwa nie został ujawniony jako właściciel nieruchomości objętych wnioskiem o zasiedzenie w księdze wieczystej. W ocenie Sądu Okręgowego uczestnicy winni byli wykazać, że ze względu na swoją indywidualną sytuację nie mogli skutecznie lub w ogóle dochodzić swoich roszczeń, w tym w szczególności roszczenia o wydanie nieruchomości.

Elementem indywidualizującym sytuację właściciela jest podstawa przejęcia i przewidziane w związku z tym środki ochrony praw właściciela (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2003r., V CSK 24/03, nie publ.). Do okoliczności świadczących o istnieniu siły wyższej zalicza się: ryzyko oczywistej nieskuteczności podejmowanych działań, stan niemożności efektywnego skorzystania przez poszkodowanego z wymiaru sprawiedliwości określonej jako faktyczna niemożność skorzystania z prawa do sądu z przyczyn natury ogólnej, uznawana za zbliżoną do stanu zawieszenia wymiaru sprawiedliwości (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2008r., V CSK 297/08, LEX nr 528163 i dalsze powołane w jego uzasadnieniu orzeczenia). Apelujący nie wykazali, aby w ich przypadku tak rozumiane przeszkody w dochodzeniu praw występowały. Bezskutecznie apelujący wskazywali tu na naruszenie art. 233 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., a które to upatrywali w braku wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego i niewzięcie pod uwagę przy ocenie ich możliwości dochodzenia praw związanych z własnością przedmiotowej działki osobistych okoliczności dotyczących prawowitych właścicieli związanych z uprzednią, czynną działalnością w strukturach (...).

Zważenia wymaga, że ocena materiału dowodowego co do zasady stanowi kompetencję Sądu I instancji. Dla skutecznego jej podważenia koniecznym jest wykazanie, że rozumowanie Sądu o faktach nie odpowiada zasadom logiki i doświadczenia życiowego. Nie wystarczy tu zatem samo przedstawienie przez stronę własnej oceny. Podkreślić trzeba, że prawidłowo dokonana ocena to taka, która uwzględnia całokształt zebranego w sprawie materiału. Każdy indywidualny dowód w sprawie, dla przyjęcia go za podstawę ustaleń faktycznych wymaga zatem oceny w kontekście innych dowodów zebranych w sprawie. Sama przynależność poprzedników prawnych uczestników do Armii Krajowej nie może mieć przesądzającego znaczenia w sytuacji, gdy - jak zostało ustalone - A. S. (2) i jego poprzednicy już w latach 50-60 XX wieku podejmowali próby odzyskania przejętych przez Skarb Państwa nieruchomości. Nie można zatem przyjąć, by po ich stronie istniała z tego powodu obawa w dochodzeniu roszczeń ze względu na oczekiwane restrykcje ze strony organów państwa - na jakie się powołują - uniemożliwiająca tego typu działania. Starania te nie przyniosły co prawda rezultatu, ale spadkobiercy A. S. (2) założyli asocjację (...) której celem było i jest odzyskanie nieruchomości, które kiedyś należały do rodziny S.. Efektem tych działań było m.in. odzyskanie obiektów uzdrowiskowych. Natomiast w stosunku do działek objętych wnioskiem potomkowie A. S. (2) takiej inicjatywy nie wykazywali, na co wskazują zeznania świadka H. Ż. - „ani ustnie, ani pisemnie, z rodziny S. i spadkobierców A. S. (2) nie zgłaszał nikt żadnych roszczeń” oraz świadka K. M. (prawnuka A. S. (2)) - „nie mam takiej informacji, czy ktoś ze spadkobierców A. S. (2) występował o zwrot tych nieruchomości”. Co więcej, nie mieli oni nawet świadomości, iż w stosunku do niektórych działek należących do A. S. (2) stan właścicielski w ogóle nie uległ zmianie i nadal wskazywał na poprzednika prawnego uczestników. Na okoliczność tę wskazują słowa przesłuchiwanego w charakterze uczestnika A. M. (1) (wnuka A. S. (2)), który stwierdził, że według informacji które posiadała jego rodzina, wszystkie lasy zostały przejęte przez Skarb Państwa i „nie mieliśmy wiedzy, że zostało kilka polanek leśnych, co do których Skarb Państwa nie został wpisany w KW”, „umknęło to nam, że jest to wpisane jeszcze na naszego pradziadka”. Powyższe świadczy o fakcie, iż pomimo podejmowania w zasadzie od lat 50-60 tych ubiegłego wieku prób odzyskiwania utraconych nieruchomości, w tym kilku zakończonych sukcesem, w stosunku do działek objętych wnioskiem nie była przejawiana przez potomków właściciela hipotecznej najniższa aktywność, tym bardziej że uczestnicy nie wiedzieli nawet o istnieniu takich nieprzejętych formalnie przez Skarb Państwa enklaw leśnych należących nadal do ich rodziny. To z kolei nie pozwala na uznanie, że uczestnicy i ich poprzednicy ze względu na indywidualną sytuację nie mogli skutecznie lub w ogóle dochodzić swoich roszczeń. Stwierdzony z ich strony brak próby podjęcia stosownych działań nie może być utożsamiany z brakiem realnych szans uzyskania korzystnego rozstrzygnięcia, ale był - w ocenie Sądu Okręgowego - w rzeczywistości wynikiem nieposiadania wiedzy o losach przedmiotowej działki, a tym samym niewystarczającej dbałości o własne interesy w tym zakresie. Zatem to nie ogólna sytuacja w kraju uniemożliwiła uczestnikom dochodzenie praw właścielskich w stosunku do przedmiotowych działek, lecz przejawiany przez nich brak zainteresowania ich stanem.

Wbrew twierdzeniom apelacji uczestnicy ponadto nie byli pozbawieni środków koniecznych dla dochodzenia swych praw. Podkreślić trzeba, że wyliczane w apelacji orzeczenia (m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z 12 czerwca 2013r., II CSK 498/12, LEX nr 1363192, wyrok Sądu Najwyższego z 4 grudnia 2007r., IV CSK 280/07, LEX nr 485877) zapadły w odmiennym niż niniejszy stanie faktycznym, bowiem tam Skarb Państwa przejmując na podstawie aktów nacjonalizacyjnych w posiadanie nieruchomości osób prywatnych, został ujawniony jako ich właściciel w księgach wieczystych. Okoliczność ta miała istotne znaczenie z punktu widzenia możliwości ewentualnego przyjęcia, że po stronie uczestników i ich poprzedników jeszcze po 1 września 1980r. występował stan siły wyższej.

Jak zostało zaznaczone, istnienie siły wyższej można przyjąć m.in. wówczas, gdy wykazane zostanie, że właściciel nie mógł dochodzić swoich roszczeń, w tym w szczególności roszczenia o wydanie nieruchomości (istnienie stanu siły wyższej jako przeszkody w dochodzeniu praw). Zgodnie z art. 222 k.c. legitymacja do wystąpienia z roszczeniem windykacyjnym przysługuje właścicielowi rzeczy, co oznacza, że do dochodzenia praw właścielskich na drodze sądowej wystarczało jedynie posiadanie tytułu prawnego do nieruchomości. Fakt, iż w niniejszej sprawie wnioskodawca wszedł w posiadanie spornej nieruchomości na podstawie Dekretu (...) z 1944r. mimo braku wypełnienia koniecznych przesłanek (brak odpowiedniej powierzchni nieruchomości) skutkowało tym, że - jak trafnie zauważył Sąd I instancji - pozostawał on posiadaczem w złej wierze, ale w praktyce powodował także, że wnioskodawca nie został ujawniony jako właściciel w księgach wieczystych. W konsekwencji uczestnicy i ich poprzednicy prawni

mieli możliwość do wystąpienia na drogę sądową z roszczeniem windykacyjnym. Skoro zaś uczestnicy nie korzystali z przysługujących im na podstawie w/w przepisu Kodeksu cywilnego możliwości, nie mogą teraz podnosić, że przeszkodą w dochodzeniu ich praw właścicielskich był brak drogi prawnej do ubiegania się o zwrot bezprawnie zagarniętych nieruchomości i ogólny stan prawny w (...).

Na ocenę w tym zakresie nie wpływa także fakt obowiązywania przepisu art. 9, a następnie art. 16 ustawy z dnia 12 marca 1958r. o sprzedaży państwowych nieruchomości rolnych oraz uporządkowaniu niektórych spraw związanych z przeprowadzeniem reformy rolnej i osadnictwa rolnego (Dz. U. 1957 nr 17, poz. 71), który to stwarzał podstawy do szczególnego trybu nacjonalizacji nieruchomości znajdujących się we władaniu Państwa przejętych w trybie Dekretu (...) z dnia 12 grudnia 1944r. Dotychczas zależność pomiędzy obowiązywaniem tej ustawy a możliwością przyjęcia siły wyższej w sprawach o podobnym jak niniejsza stanie faktycznym nie została jednoznacznie przesądzona w judykaturze. Zagadnienie, czy obowiązywanie art. 9 ust. 3 i 4 (po zmianie numeracji art. 16 ust. 3 i 4) w/w ustawy stanowiło przeszkodę w skutecznym dochodzeniu wydania nieruchomości będącej w posiadaniu Skarbu Państwa, powodującą zawieszenie biegu zasiedzenia na podstawie art. dekretu z dnia 11 października 1946r. - Prawo rzeczowe (Dz. U. Nr 57, poz. 319 z późn. zm.) w zw. z art. 109 pkt 4 ustawy z dnia 18 lipca 1950r. - Przepisy ogólne prawa cywilnego (Dz. U. Nr 34, poz. 311) w zw. z art. XLI § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964r. - przepisy wprowadzające kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 94 z późn. zm.) a następnie art. 175 k.c. z art. 121 pkt 4 k.c., postanowieniem z dnia 21 marca 2014r., IV CSK 473/13, LEX nr 1504768 zostało przekazane do rozpoznania powiększonemu składowi Sądu Najwyższego. W uzasadnieniu orzeczenia Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że linia orzecznictwa w omawianym przedmiocie uległa zmianie. Jako pierwotne dominowało stanowisko, zgodnie z którym przekazanie w ustawie z dnia 12 marca 1958r. na drogę administracyjną decyzji o przejęciu na własność Skarbu Państwa nieruchomości, którymi państwo władało dotąd bezprawnie i niekiedy je rozdysponowało, pozbawiło właścicieli tych nieruchomości możliwości efektywnego dochodzenia na drodze prawnej ich zwrotu przynajmniej do chwili wejścia w życie ustawy powołującej z dniem 1 września 1980r. Naczelny Sąd Administracyjny. Na przeszkodzie dochodzenia tych praw stał bowiem niezależny od właścicieli, wywołany uwarunkowaniami politycznymi, obiektywny stan o powszechnym zasięgu oddziaływania, porównywalny ze stanem siły wyższej (stanem zawieszenia wymiaru sprawiedliwości), uniemożliwiającym uprawnionemu dochodzenie roszczeń przed sądem lub innym organem. Stan ten powodował zawieszenie biegu przedawnienia oraz zasiedzenia (postanowienia Sądu Najwyższego z 9 maja 2003r. V CK 13/03, OSP 2004/4/53 oraz V CK 24/03, LEX nr 157310, postanowienie z 13 grudnia 2013r., IV CSK 184/13). W postanowieniach z dnia 29 kwietnia 2010 r., IV CSK 474/09, LEX nr 602730, z dnia 16 września 2011r., IV CSK 77/11, LEX nr 1084732 i z dnia 22 lutego 2012r., IV CSK 286/11, LEX nr 1169151 Sąd Najwyższy uznawał, że zawieszenie biegu zasiedzenia na rzecz Skarbu Państwa powodowała sama możliwość zastosowania art. 9 (16) ustawy z dnia 12 marca 1958r. do nieruchomości, ponieważ jego obowiązywanie stwarzało stan zawieszenia wymiaru sprawiedliwości w zakresie możliwości dochodzenia zwrotu nieruchomości przez właścicieli, przy czym w postanowieniu IV CSK 286/11 Sąd Najwyższy przyjmował bieg terminu zasiedzenia do dnia wejścia w życie ustawy z 1958r., gdyż w okresie tym nie było przeszkód w dochodzeniu roszczeń windykacyjnych ani posesoryjnych przeciwko Skarbowi Państwa przed sądami powszechnymi. Koncepcja prezentowana w powyższych orzeczeniach akcentowała wyłączenie przez ustawę prawa do sądu w sprawach dotyczących wskazanych w niej nieruchomości i powierzenie orzekania o przejęciu nieruchomości rolnych i leśnych organom administracji państwowej (art. 9 ust. 3), a także ustawowy nakaz umorzenia postępowań sądowych o przywrócenie posiadania lub wydanie nieruchomości i pozbawienie skutków prawnych nie wykonanych tytułów egzekucyjnych uwzględniających powództwa windykacyjne i posesoryjne kierowane przeciwko Skarbowi Państwa (art. 9 ust. 4). Podkreślano w niej, że wykładnia obowiązków sądu wynikających z postanowień art. 9 ust. 3 ustawy, przyjęta w orzeczeniu z dnia 21 sierpnia 1959r., I CR 964/58, zgodnie z którą sąd obowiązany był ustalić, czy właściwy organ administracyjny wydał orzeczenie o przejęciu przedmiotu sporu na własność Państwa, powodowała, że wystąpienie z powództwem o przywrócenie posiadania lub wydanie nieruchomości prowadziłoby do jej przejęcia na własność Państwa. Pogląd ten został zakwestionowany w postanowieniach Sądu Najwyższego z 18 stycznia 2012r., II CSK 144/11, LEX nr 1131116, z 14 listopada 2013r., IV CSK 166/13 oraz z dnia 11 grudnia 2013r., IV CSK 184/13 ze względu na to, że negatywna ocena przepisów ustawy z 12 marca 1958r. nie mogła prowadzić do wyłączenia ich mocy obowiązującej - wyłączność uprawnień do wyeliminowania niekonstytucyjnych przepisów prawa zastrzeżona została dla Trybunału Konstytucyjnego. Ponadto przy ocenie wpływu obowiązywania tej ustawy

na przyjęcie spoczywania biegu zasiedzenia należy rozważyć nie tylko skutki jej obowiązywania, ale także postawę właścicieli nieruchomości, zwłaszcza jeśli przez kilkadziesiąt lat, także w okresie kiedy mogli już skutecznie dochodzić wydania nieruchomości, pozostawali oni bezczynni. Dostrzegając zatem problem, że art. 9 (16) ustawy może być upatrywany jako niweczący ochronny skutek powództwa posesoryjnego lub windykacyjnego Sąd Najwyższy stwierdził jednak, że trudno bronić koncepcji opartej na założeniu, że niezakwestionowany przez Trybunał Konstytucyjny przepis ustawowy może zostać uznany za przyczynę stanu wyższej konieczności, równoznaczną z wyłączeniem działania wymiaru sprawiedliwości. Prowadziłoby to do zanegowania obowiązywania art. 9 ustawy z dnia 12 marca 1958r. bez zachowania właściwej drogi prawnej (postanowienie Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2013r., IV CSK 184/13).

Obecnie zdaje się dominować stanowisko, że dla ustalenia momentu, w którym ustał stan zawieszenia biegu zasiedzenia spowodowany siłą wyższą miarodajna jest chwila, w której uprawniony, przy dołożeniu należytej staranności i dbałości o swoje interesy majątkowe, mógł podjąć starania o odzyskanie nieruchomości (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2014r., sygn. IV CSK 519/13, LEX nr 1477458). Pogląd ten podziela także Sąd Okręgowy, bowiem sam fakt obowiązywania ustawy z 1958r. nie stał na przeszkodzie do wystąpienia z powództwem windykacyjnym. Wniesienie takiego powództwa powodowało jedynie zawieszenie postępowania sądowego do czasu rozstrzygnięcia przez organ administracyjny na podstawie art. 9 ustawy prejudycjalnej kwestii, dotyczącej przejęcia przez Skarb Państwa nieruchomości objętych sporem na podstawie art. 9 ust. 1 ustawy, a dopiero decyzja o przejęciu uzasadniała umorzenie postępowania sądowego. Decyzja ta w okresie kiedy już istniało sądownictwo administracyjne mogła być objęta kontrolą sądową i dlatego też należało uznać za prawidłowe przyjęcie przez Sąd Rejonowy początku biegu terminu zasiedzenia od dnia 1 września 1980r. Postępowanie dowodowe nie wykazało, aby po stronie apelujących i ich poprzedników występowały indywidualne przeszkody uniemożliwiające im ze względu na represje polityczne podjęcie stosownych działań celem odzyskania spornej nieruchomości. Jak zostało zaznaczone, dysponowali oni także środkiem prawnym, który umożliwiał im podjęcie takich działań. Ich bezczynność związana z brakiem świadomości co do przysługujących im praw, nie może zatem być upatrywana jako stan siły wyższej. Skoro nie podjęli oni żadnych działań, mimo, że nie stało ku temu na przeszkodzie, to nie można zakładać ad hoc, że takie działania byłyby bezskuteczne.

Resumując, apelujący nie wykazali, ażeby zarówno przed 1989 rokiem jak i po tej dacie podejmowali jakiegokolwiek próby – w ramach przysługujących im środków prawnych, o których wspomniano powyżej - ponownego uzyskania władania nad spornymi działkami, mimo faktycznego przejęcia ich w posiadanie samoistne przez Skarb Państwa. Potomkowie A. S. (2) nie dość że nie wykazali się żadną aktywnością w tym zakresie (a nie wykazali przy tym, by taki stan rzeczy spowodowany był uzasadnionym, realnym zagrożeniem represji ze strony Państwa), to dodatkowo nie mieli nawet świadomości przysługującego im prawa, gdyż sądzili, że wszystkie należące do ich przodka lasy, w tym działki objęte wnioskiem – zostały przejęte na własność Skarbu Państwa na podstawie dekretu z 1944r. Samo zaś ogólne powołanie się na ówczesną sytuację społeczno-polityczną nie jest wystarczające do uznania, że nastąpiło zawieszenie lub przerwanie biegu zasiedzenia. Zasadnie zatem Sąd Rejonowy uznał, iż wnioskodawca spełnienie przesłanek prowadzących do stwierdzenia zasiedzenia na rzecz Skarbu Państwa wykazał na dzień 1 września 2010r.

Z tych samych względów nie zasługuje na uwzględnienie apelacja wystosowana przez kuratora w imieniu nieznannej z miejsca pobytu A. P. z M., która opiera się właściwie na tych samych zarzutach, co apelacja A. M. (1) oraz J. C. (2). Apelująca nie wykazała istnienia – zwłaszcza po wprowadzeniu sądownictwa administracyjnego - jakichkolwiek okoliczności uniemożliwiających im skuteczne dochodzenie zwrotu przedmiotowych nieruchomości, zwłaszcza że Dekret (...) z 1944r. nie dotyczył jej poprzedników prawnych, w przeciwieństwie do pozostałych uczestników, następców A. S. (2).

Mając zatem na uwadze powyższe orzeczono jak w sentencji na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. Wynagrodzenie dla kuratora ustanowionego dla nieznannej z miejsca pobytu uczestniczki A. z M. P. za pełnioną funkcję w postępowaniu apelacyjnym przyznano stosownie do § 1 ust. 1, 2, i 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 13 listopada 2013r. w sprawie określenia wysokości wynagrodzenia i zwrotu wydatków poniesionych przez kuratorów

ustanowionych dla strony w sprawie cywilnej (Dz.U.2013.1476) w związku z § 13 ust. 1 pkt 1, § 6 pkt 3 i § 8 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461) - przy uwzględnieniu wartości udziału A. z M. P. we współwłasności nieruchomości objętych wnioskiem.

(...)